

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 20 lipca 2016 r. około godziny 14.00 A. W. otrzymała telefon od sąsiadki K. N. z prośbą o skorzystanie z kluczy, które posiada i otworenie jej mieszkania bowiem M. N. (1) zamknął ich w mieszkaniu razem z dziećmi. Mężczyzna miał schować klucze do kieszeni, Wezwana została policja , a A. W. oczekiwała pod drzwiami mieszkania. Kiedy policjanci opuszczali mieszkanie na pytanie kobiety poinformowali ją, że K. N. nie odzyskała kluczy do mieszkania, a oni w tej kwestii nie mogą ingerować.

Po jakimś czasie drzwi mieszkania otworzyły się z impetem i na klatkę wyszedł M. N. (2), a tuż za nim jego żona. Wówczas na drodze stanęła im A. W., która zapytała mężczyznę czy zwrócił klucze pani K.. Mężczyzna nie odpowiedział, tylko złapał ją za bark, szarpnął i przytrzymał. Kobieta próbowała się wyswobodzić z bolesnego uścisku, w wyniku czego wywiązała się szarpanina, a w tym czasie K. N. próbowała odzyskać klucze. M. N. (2) cały czas trzymał bark sąsiadki , popychał ją i przesuwiał po korytarzu. Kobieta poczuła wówczas ból w palcu wskazującym lewej ręki. Na skutek popychania zgubiła ona but, zachwiała się i upadła, a wówczas mężczyzna kopnął ją w prawą nogę. Upadając kobieta uderzyła się również w brodę. M. N. (2) przez cały czas krzyczał, że kobiety są wariatkami i powinny być w psychiatryku. Udało mu się uciec z klatki i odjechać samochodem, a goniąca go K. N. nie zdołała go złapać. Obolałą A. W. znalazła na klatce A. M. (1). Kobieta nie chciała powiedzieć co się stało i dopiero na usilne pytania sąsiadki poinformowała ją, iż została pobita przez M. N. (2).

A. W. doznała obrażeń w postaci urazu głowy bez utraty przytomności, krwiaka na brodzie, krwiaka goleni prawej w 1/2 długości, urazu palca II ręki lewej, które to obrażenia skutkowały rozstrojem zdrowia na okres poniżej 7 dni.

A. W. jest stomatologiem. Kobieta na skutek doznanych obrażeń przebywała na zwolnieniu lekarskim w okresie od 22 lipca 2016 r. do 1 sierpnia 2016 r. .

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie: zeznań A. W. (k. 2, 70-71v), zeznań A. M. (2) (k. 81v), częściowo zeznań K. N. (k.18v, 71v-72v), z akt 3 Ds. 2045.2016.I obdukcji (k. 5), zwolnienia lekarskiego (k. 6), dokumentacji medycznej (k. 24-25), opinii sądowo – lekarskiej (k. 24-25).

Oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu (k. 61-62) i przedstawił swoją wersję zdarzeń z dnia 20 lipca 2016 r. Według jego wskazań został zaatakowany przez żonę i oskarżycielkę prywatną, które to chciały zabrać mu klucze. Mężczyzna twierdził, że cały czas trzymał ręce w kieszeniach, a kobiety szarpały go i atakowały. Oskarżony wyjaśnił również, że K. N. pobiegła po jakiś ostry przedmiot i wtedy zdał on sobie sprawę z powagi sytuacji i starał się wyswobodzić. Podał również, że po całym zdarzeniu pojechał na policję, gdzie został poinformowany, że powinien zrobić obdukcję, której ostatecznie nie zrobił po musiał opiekować się dzieckiem. M. N. (2) zaprzeczył by kopał bądź szarpał A. W., a jej upadek w jego ocenie mógł wynikać z tego, że mogła się poślizgnąć.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie w jakim opisywał przebieg zdarzenia na klatce schodowej z dnia 20 lipca 2016 r. w sposób korzystny dla siebie, nie znajduje on bowiem oparcia w zgromadzonych wiarygodnych dowodach. W szczególności opis zdarzenia sprzeczny jest z zeznaniami oskarżycielki prywatnej, która w ocenie Sądu nie miała powodów by bezpodstawnie pomawiać oskarżonego o zachowania objęte aktem oskarżenia. Nadto wyjaśnienia oskarżonego nie korelują z wskazaniami A. M. (1), która pośrednio potwierdziła wiarygodność A. W.. Wiarygodność wskazań oskarżonego kwestionuje także opinia sądowo – lekarska sporządzona na zlecenie prokuratury, gdzie wskazane zostało, iż obrażenia oskarżycielki prywatnej mogły powstać w czasie i okolicznościach opisanych w aktach. Zauważyć należy, iż oskarżony podawał, że pojechał na posterunek policji, jednak żadnego dowodu na powyższe nie przedstawił, podobnie jak z bliżej nieznanymi powodów nie stawiał się na rzekoma obdukcję, którą mógł wszakże wykonać dnia następnego. Sąd zatem uznał wyjaśnienia oskarżonego dotyczące bezpośredniego przebiegu zdarzenia za przyjętą przez niego linię obrony, która nie znajduje potwierdzenia w wiarygodnych dowodach.

W zakresie natomiast w jakim oskarżony opisywał konflikt z małżonką jego wskazania korelują z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym.

Sąd dał wiarę zeznaniom oskarżycielki prywatnej A. W. w całości (k. 2, 70-71v) były one bowiem logiczne i spójne. Świadek w sposób rzetelny wyjaśniła rozbieżności pomiędzy wskazaniami z postępowania przygotowawczego a tymi złożonymi na rozprawie. Fakt, iż przebieg zdarzenia opisywany jest w sposób nieco chaotyczny w ocenie Sądu umacnia wiarygodność świadka, jako, że zajście miało charakter dynamiczny i pełen emocji. W ocenie Sądu świadek nie miała powodów by bezpodstawnie pomawiać oskarżonego. Jest ona dla niego, jak i dla jego żony osobą obcą. Wprawdzie z K. N. łączą ją pewne relacje, nie są to jednak w ocenie Sądu stosunki bardzo zażyłe. Nie sposób przede wszystkim przyjąć, by oskarżycielka prywatna – osoba z wyższym wykształceniem, stomatolog, o ustabilizowanej sytuacji życiowej, miała ze względu na problemy osobiste sąsiadki narażać się na odpowiedzialność z art. 233 kk czy też 234 kk i kierować do sądu akt oskarżenia przeciwko M. N. (2). Próba zdyskredytowania w ten sposób wiarygodności świadka w ocenie Sądu wymyka się jakimkolwiek zasadom logicznego rozumowania. Zdaniem Sądu świadek opisywała prawdziwe zdarzenia, a osobisty kontakt z nią na S. sądowej utwierdził Sąd w powyższym.

Wiarygodność oskarżycielki prywatnej w ocenie Sądu umocniła świadek A. M. (1) (k. 81v). Kobieta nie był bezpośrednim świadkiem zdarzenia, nie mniej jednak widziała obolałą A. W. na klatce schodowej. Podkreślić należy, iż zapłakana kobieta przez dłuższy czas nie chciała powiedzieć sąsiadce co się stało i dopiero po jej uporczywych pytaniach przyznała, że została pobita przez oskarżonego. Powyższe w ocenie Sądu świadczy jednoznacznie, iż oskarżycielka prywatna nie chciała angażować w przykre dla niej zdarzenie inne osoby, ani pomawiać oskarżonego. W ocenie Sądu nie ujawniły się również żadne okoliczności, które poddawałyby w wątpliwość wiarygodność oraz bezstronność A. M. (1), a co za tym idzie Sąd jej wskazania obdarzył wiarą w całości.

Sąd wiarą obdarzył także wskazania świadka K. N. (k. 18v, 71v-72v), która potwierdziła, iż oskarżycielka prywatna była szarpana przez oskarżonego, kopnięta i popchnięta, tak, że upadła. Sąd dostrzegł oczywiście pewne rozbieżności w opisie zdarzenia podawanym przez tegoż świadka i A. W. co jednak w żadnej mierze nie rzutuje na wiarygodność świadka. Zauważyć należy, iż zdarzenie miało charakter bardzo dynamiczny, a wszystkim towarzyszyły duże emocje. Nadto obie kobiety skupiły się w całym zajściu na tym co było dla nich najistotniejsze – K. N. za wszelką cenę starała się odzyskać klucze i mniejszą wagę przywiązywała do zachowania oskarżonego wobec oskarżycielki prywatnej. Z kolei oskarżycielka prywatna wprawdzie stanęła na drodze oskarżonego by sąsiadka mogła odzyskać klucze, jednak w dalszej części zajścia skupiła się już na swoim bezpieczeństwie. Stąd w ocenie Sądu zdarzenie mogło być postrzegane przez obie osoby w sposób nieco odmienny. Podkreślenia jednak wymaga fakt, iż K. N. wskazała, jak zostało to wskazane powyżej, fakt szarpania, popychania, kopnięcia. Świadek pozostaje w silnym konflikcie z M. N. (2), jednak w ocenie Sądu jej zeznania nie wskazują na to by chciała ona nadmiernie obciążyć oskarżonego. Nie mniej jednak, wobec faktu, iż świadkowi w całym zajściu przyświecał inny cel, na którym była skupiona, w zakresie w jakim opisywane przez nią zdarzenie nie koreluje z opisem A. W. Sąd pominął jej wskazania przy ustalaniu stanu faktycznego.

Nic istotnego do sprawy w zakresie ustalenia stanu faktycznego nie wniosły zeznania W. W. (k. 81v-82), który zeznawał jedynie na okoliczność umiejscowienia kamer w budynku i faktu czy oskarżony zwracał się o nagrania monitoringu. Ze wskazań świadka wynika, iż M. N. (2) z takim wnioskiem nie występował, co podważa wiarygodność oskarżonego w tym zakresie. Zdaniem Sądu świadek mówił prawdę, jako, że miał świadomość, iż jego wskazania mogą być zweryfikowane przez Sąd w spółdzielni.

Zastrzeżeń Sądu nie budziły dowody dokumentarne zgromadzone w aktach sprawy ujawnione na rozprawie w dniu 3 sierpnia 2018 r. (k. 82), jako że ich treść nie była kwestionowana przez strony, a także nie ujawniły się inne okoliczności poddające w wątpliwość wiarygodność i rzetelność dokumentów.

Sąd zważył co następuje:

W ocenie Sądu zgromadzone dowody wskazały jednoznacznie, iż M. N. (2) w dniu 20 lipca 2016 r. około godziny 15.00 w W. przy ul. (...) szarpiąc i kopiąc A. W. dokonał uszkodzenia ciała ww i spowodował obrażenia w postaci urazu głowy bez utraty przytomności, krwiaka na brodzie, krwiaka goleni prawej w 1/2 długości, urazu palca II ręki lewej, które

to obrażenia skutkowały rozstrojem zdrowia na okres poniżej 7 dni, a jego zachowanie wyczerpało znamiona czynu z art. 157 § 2 kk

Odpowiedzialności karnej za czyn z art. 157 § 2 kk podlega kto powoduje naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni. Przepięstwo okrešone w art. 157 § 1 lub 2 moze być popełnione umyšlnie zarówno z zamiarem bezpośrednim, jak i z zamiarem wynikowym. Podobnie jak ma to miejsce w wypadku przestępstwa opisanego w art. 156 § 1 (zob. teza 36 do art. 156), konieczne jest te¿ w wypadku przestępstw okrešonych w art. 157 § 1 i 2 sięgnięcie do konstrukcji zamiaru ogólnego. Zob. wyrok SN z 5.02.2013 r., II KK 101/12, Prok. i Pr.-wkł. (...), poz. 5, oraz wyrok SA w Lublinie z 22.09.2015 r., II AKa 196/15, LEX nr 1923885. Sprawca nie musi ušwiadamiac sobie i np. chcieć, aby powodowany przez niego uszczerbek na zdrowiu trwał dłużej niż 7 dni albo nie dłużej niż 7 dni. Wystarczy, dla przyjęcia realizacji znamion typu okrešonego w art. 157 § 1, że sprawca chciał albo, przewidując mo¿liwość, na to się godził, że spowodowany uszczerbek na zdrowiu nie będzie lekki.

W oparciu o zgromadzony materiał dowodowy Sąd przyjął, iż oskar¿ony dopušcił się powy¿szego zachowania. Wskazujac na to zeznania oskar¿ycielki prywatnej, fakt ten potwierdza tak¿e obdukcja oraz opinia sadowo lekarska. Oskar¿ony dzialal przy tym umyšlnie z zamiarem ewentualnym. A. W. byla przeszkoda na jego drodze w sporze z zoną. Męczyzna staral się za wszelką cenę oddalic z klatki schodowej z kluczami nie przebierając przy tym w šrodkach. Oskar¿ony jest męczyzną wysokim, dobrze zbudowanym, podczas gdy pokrzywdzona jest du¿o ni¿sza i drobniejsza, stąd przewaga sił na korzyść oskar¿onego byla niezaprzeczalna. Powy¿sze wskazuje zatem jednoznacznie, iż M. N. (2) wiedzial iż szarpanie i kopanie oskar¿ycielki prywatnej moze doprowadzić do uszkodzenia ciała i na skutek taki się godzil.

Sąd wymierzyl oskar¿onemu karę 100 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 zł. Oskar¿ony jest osobą niekarana, przestrzegającac dotychczas porzadku prawnego, a zaistniale zdarzenie miało w jego życiu charakter incydentalny. Zdarzenie bylo niezaplanowane i stanowiło niejako „niefortunny skutek uboczny” sytuacji konfliktowej pomiedzy M. N. (2) a jego małżonką. Stąd kara w dolnych granicach ustawowego zagrozenia, która jednak w ocenie Sądu jest zarówno dla oskar¿onego jak i dla społeczeństwa jasnym sygnalem, iż przemoc zawsze wiąze się z negatywnymi konsekwencjami.

Nadto Sąd w oparciu o art. 46 § 2 kk zasadzil od oskar¿onego na rzecz oskar¿ycielki prywatnej nawiązkę w wysokości 3000 zł. Kwota powy¿sza jest adekwatna do poniesionej przez kobietę szkody jak również doznanej przez nią krzywdy. A. W. jest stomatolog, która z uwagi na uraz palca nie mogła wykonywac pracy zarobkowej przez okres 11 dni. Nadto doznane obrażenia wiązaly się z cierpieniem i bólem. Wobec faktu, iż nie można bylo jednoznacznie ustalic ewentualnego utraconego zarobku, jako, że nie zostały złożone w tej materii żadne dokumenty, Sąd zasadzil od oskar¿onego nawiązkę we wskazanej powy¿ej kwocie.

Stosownie do treści art. 628 pkt 1 kpk Sąd obciężyl oskar¿onego kosztami postępowania.